

Katarzyna JAKUBOWSKA-KRAWCZYK¹

Uniwersytet Warszawski

ORCID 0000-0002-6281-7011

„Інколи жах і обстріли – історією народження твоєї дитини”²... Образ dziecka w reportażach Jelizawety Нончарowej *Десь поруч війна*.

Tocząca się na wschodzie Ukrainy wojna znajduje wyraźne odbicie w ukraińskim procesie literackim. Związaną z nią tematykę podejmują bowiem zarówno poeci i prozaicy, jak i inne osoby, których życie doświadczenie ostatnich lat zmieniło tak bardzo, że zdecydowali się sięgnąć po pióro, aby opowiedzieć o tym doświadczeniu innym. Jako przykład przywołać można teksty Dmytra Jakornowa *То АТО*, Jewhena Położija *Ловайськ*, Romana Zinenka *Ловайський щоденник*, Mariji Matios *Приватний щоденник. Майдан. Війна*, Serhija Łojka *Аеропорт*, Iryny Sztohryny (red.) *АД 242: Історія мужності братерства та самопожертви*, Petra Soltysa *370 днів у камуфляжі. Записки артилериста*, Walerija Burlakowa *Життя P.S.* i dziesiątki, a może i setki innych³. Jarosław Poliszczuk zwraca uwagę

¹ Katarzyna Jakubowska-Krawczyk – literaturoznawca, dr, adiunkt w Katedrze Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego, k.jakubowska@uw.edu.pl

² È. Gončarova, *Des' poruč vijna*, Kyjiv 2012, s. 41.

³ Literatura o tej tematyce powstaje nie tylko na Ukrainie, ale i w Polsce, m.in. *Krew i ziemia. O ukraińskiej rewolucji* Wojciecha Muchy, *Sezon na słoneczniki* Igora Miecika, *Sotnie Wolności* Michała Kacewicza, *Syci Polacy patrzą na Ukrainę* Łukasza Jasiny, Piotra Pogorzelskiego *Niezwykli ludzie w niezwykłych czasach*, *Nazywam się Majdan* Wojciecha Kubyby i in. O polskich utworach poświęconych ukraińskiej sytuacji społeczno-politycznej ostatnich lat pisali m.in. D. Rott, *Współczesne polskie reportaże literackie o Ukrainie. Rekonesans* [w:] „Filologičnij časopis”, vip. 2 (12) / 2018, s. 119-126; K. Jakubowska-Krawczyk, *Temat „Majdanu” i „ATO” w polskiej i ukraińskiej literaturze. Różnorodność gatunków*, „Studia Ucrainica Posnaniensia”, t. V, 2017, s. 259-268; A. Nowacki, *Dyskusje tożsamościowe w ukraińskiej publicystyce i literaturze pomajdanowej* [w:] *Tożsamość ukraińska wobec przemian XVII-XXI wieku*, pod red. K. Jakubowskiej Krawczyk, A. Nowackiego, Lublin 2017, s. 249-271; K. Jakubowska-Krawczyk, *Pośuki ukrains'koj' identičnosti*

na fakt, że literatura ostatnich lat przejęła nie tylko funkcję dokumentacyjną, ale niejednokrotnie także wskazuje ważne problemy, które wymagają od państwa rozwiązania. Wedle badacza chodzi nie tyle o powrót do wielkich narracji, lecz „ефект духовно-культурної мобілізації, принципово важливий саме в стані інформаційної війни. [...] Тим більше, що соціальна активність і громадянська заангажованість літератури – це своєрідна компенсація за аналогічну пасивність та дезорієнтованість державницької вертикалі влади, офіційної ідеологічної доктрини чи інших культурних інституцій”⁴.

Wśród wymienionych przeze mnie, ale także i innych wydawanych na Ukrainie, utworów o tematyce wojennej coraz ważniejsze miejsce zajmuje reportaż. Nie powinno to dziwić, gdyż jest on, uznawany za gatunek pograniczny, który szczególnie dobrze nadaje się do opisywania wydarzeń trudnych, niezrozumiałych, których nie daje się sprowadzić do prostych formuł. Łącząc w sobie pozornie dwie sprzeczne cechy – podporządkowanie faktom i subiektywizm ich przedstawienia – zostawia duże pole dla autorskich opowieści o otaczającym świecie⁵. Bo czyż możliwa jest obiektywna opowieść o osobistym doświadczeniu wojny i wszystkich jej wymiarach?

Trzeba pamiętać, że ukraińska publicystyka, proza dokumentalna, reportaż dość długo się nie rozwijały. Jak podkreśla Andrij Bondar, nawet „есеїстика, як спроба показати альтернативну до офіційної, проте, реальну картину світу, вважалась довгий час дисидентським жанром. За що й постраждав свого часу Іван Дзюба”⁶. Z reportażem sprawa była jeszcze bardziej złożona, gdyż nie miał on „пам’яті жанру”⁷. W dużej mierze ukraińska szkoła reportażu tworzona była na doświadczeniu reportażu polskiego (Melchiora Wańkowicza, Ryszarda Kapuścińskiego czy Jacka Hugo-Badera i in.). Szeroka publiczność poświęciła mu więcej uwagi w roku 2015, kiedy Swietłana Aleksijewicz – mistrzyni reportażu – dostała Literacką Nagrodę Nobla za „polifoniczne pisarstwo, pomnik cierpienia i odwagi w naszych czasach”⁸. Aleksiejewicz, która sama podejmuje tematy bliskie mieszkańcom Ukrainy stwierdza: „Жанр, в якому я пишу, я називаю „романом

v povisti Vojcêha Kudibi „Moê prizviše – Majdan” [w:] „Literaturi svitu: poetika, mental'nist' i duhovnist'”, vip. 10 (2017), s. 188-195; M. Zambrzycka, Julia Wizowska, Grzegorz Szymanik, „Po północy w Doniecku”, Warszawa 2016, 200 s. [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, t. 6, 2018, s. 461-465.

⁴ Ā. Polișuk, *Gibridna topografiâ. Miscâ j ne-miscâ v sučasnj ukrains'kij literaturi*, Ćernivci 2018, s. 7-8.

⁵ Więcej w kontekście kijowskiego Majdanu przeczytać o tym można [w:] K. Jakubowska-Krawczyk, *Miž literaturoù ta žurnalistikoù. Tema Majdanu* [w:] *Dialog der Sprachen – Dialog der Kulturen. Die Ukraine aus globaler Sicht*, red. Olena Novikova, Ulrich Schweier, Peter Hilkes, Monachium 2017, s. 842-850.

⁶ H. Mališ, *Andrij Bondar pro reportaži z mordors'kogo sercâ, problemi z literaturoù i knižki pro vijnu na Shodi*, <https://life.pravda.com.ua/culture/2015/10/16/201886/>, [20.03.2019].

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Swietlana Aleksijewicz laureatkâ literackiego Nobla*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/swietlana-aleksijewicz-z-literackim-noblem,584089.html>, [20.03.2019].

голосів”. Я ніколи не беру на себе право судити і засуджувати. Я намагаюся зрозуміти. І мене не цікавить суха, гола історія факту, події: я пишу історію почуттів. Можна ще назвати це – пропущеною історією.”⁹. Taki sposób podejścia do literatury zyskał szerokie grono zwolenników wśród ukraińskich wydawców i czytelników. Rozwojowi reportażu w ostatnich latach sprzyjała też ukraińska sytuacja społeczno-polityczna. Wydaje się, to właśnie wydarzenia rewolucyjne i wojenne, które niełatwo było wpisać w świat literackiej fikcji, w znacznym stopniu „przyspieszyły” bowiem, że jego rozwój. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że jak stwierdziła Hanna Krall: „Po co mi fikcja, jeśli prawdziwe życie jest ciekawsze?”¹⁰. Klasyk badań narracji historycznej Hayden White dowodzi, że każdy zapis historyczny (nie tylko literacki), nawet tekst naukowy, jest kształtowany w niepozabawioną wpływu, a co za tym idzie – i interpretacji, autora narracji. W obliczu wzrostu znaczenia społeczeństwa informacyjnego, kryzysu powieści i coraz bardziej rozwijających się procesów globalizacyjnych reportaży zyskuje coraz większą popularność¹¹, bowiem łączy funkcje literatury i dokumentalistyki. Jak pisał Mateusz Zimnoch: „Niewielu dostrzeżę rzecz absolutnie fundamentalną: reportaż sam w sobie jest elementem rzeczywistości – w pierwszej kolejności ją rozszerza, w drugiej dopiero usiłuje multiplikować. Jest rodzajem wariacji na zadany temat. Wszak Jorge Luis Borges w swoich *Fikcjach* napisał wyraźnie: „Odkryliśmy (...), iż lustra i kopulacja są wstrętne, jako że pomnażają ilość ludzi”. A lustra, jak wiadomo, by ująć całą rzeczywistość, muszą być wypukłe – czyli odkształcać. Nie są też w stanie równocześnie wchodzić w detal i dokonywać generalizacji.[...] W płynnej nowoczesności reportaż staje w opozycji wobec wszechobecnej symulacji, nie tyle odtwarzając rzeczywistość, ile na nowo powołując ją do istnienia”¹².

Autorami ukraińskich reportaży, jak np. tomu *Історія наживо*, są w dużej mierze doświadczeni dziennikarze, którzy tworzą wielobarwne obrazy wojennego świata, pokazując jego różne odcienie, niejednoznaczność wyboru i silne emocje towarzyszące kolejnym wydarzeniom. Rozwój ukraińskiej literatury faktu znajduje odbicie w powstawaniu specjalizujących się w niej wydawnictw, jak np. Wydawnictwo Tempora – reportaż i non fiction. Z roku na rok poszerza się grono pisarzy sięgających po te gatunki w swojej pracy literackiej, wśród nich wymienić można chociażby Oleha Kryshstopa, Natalkę Humeniuk, Lesia Beleja, Irenę Rozdobud’ko, Jelizawetę Honczarową, Oleha Kocarewa, Oleksandra Hawrosza, Katerynę Cybenko, Denysa Kazanskiego, Olesię Jaremczuk i innych.

⁹ S. Aleksievič: „Čas nadii zminivšâ časom strahu”, <https://www.dw.com/uk/>, <https://www.dw.com/uk/>, [26.06.2019].

¹⁰ Reporterka. Rozmowy z Hanną Krall. Wybór, oprac. J. Antczak, Warszawa 2007, s.34.

¹¹ Por. M. Zimnoch, *Reportaż w płynnej nowoczesności* [w:] „Znak”, nr 682, 2012 <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6822012mateusz-zimnochreportaz-w-plynnej-nowoczesnosci/> [18.02.2019]

¹² *Ibidem*, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6822012mateusz-zimnochreportaz-w-plynnej-nowoczesnosci/>, [18.02.2019].

Ważnym dorocznym wydarzeniem pomagającym śledzić rozwój tego gatunku na Ukrainie jest konkurs Reportażu Literackiego im. Majka Johansena „Самовидець”. Od 2012 roku stał się on ważną platformą jego promocji na Ukrainie. Co roku zwycięskie teksty publikowane są w tomie *Veni, vidi, scripsi*, który niejednokrotnie staje się inspiracją do dalszej pracy literackiej i wydawania kolejnych publikacji książkowych, jak np. w przypadku Oleha Krysztopy *Україна: масштаб 1:1* czy Denysa Kazańskiego *Чорна лихоманка: нелегальний видобуток вугілля на Донбасі* i in.

W 2016 roku w konkursie, którego tematem przewodnim było życie w obliczu wojny, nagrodzony został reportaż Jelizawety Honczarowej *День після Дебальцевого*. Autorka, wywodzi się z rodziny, która od pięciu pokoleń mieszkała w Artemiwsku (Bachmucie) i sama spędziła tam też większość życia. Ukończyła Uniwersytet Narodowy w Doniecku, pracowała jako nauczycielka, dziennikarka m.in. w redakcji „Український Тиждень”, zajmowała się działalnością społeczną. Teksty, które wychodzą spod jej pióra, są głęboko zakorzenione w opisywanej rzeczywistości, nie tylko przemyślane, ale i przeżyte. Jelizaweta Honczarowa pisze reportaże z wojny, która brutalnie wtargnęła w jej życie. W tekstach nie znajdziemy jednak rozpaczy, skargi czy żalu, a obrazki z życia terenów, na których toczy się wojna. To często bardzo wymowne, czasem symboliczne próby zachowania normalności czy obrony się przed rzeczywistością, która chce pozbawić człowieczeństwa. Autorka nie opisuje wielkich heroicznych czynów, lecz wycinki ze zwykłego (choć jakże innego od tego co za zwykle przyjęliśmy uważać) codziennego życia.

Bohaterami esejów z tomu *Деся поруч війна* są ludzie wielokrotnie poddawani próbom wojny. Pisarka przygląda się ich reakcjom na kolejne stawiane przez los wyzwania, walce o przeżycie, bezpieczeństwo rodziny, wreszcie o w miarę normalne warunki bytu. Jelizaweta Honczarowa dostrzega ich dezorientację i zagubienie, wątpliwości, po której stronie konfliktu powinni się opowiedzieć. Bez patosu i oceniania pokazuje dramat podziałów politycznych i wyborów, w których granica pomiędzy byciem patriotą a zdrajcą często nie jest ostra. Pochyla się nad dramatem rozbitych rodzin, wybuchających w nich konfliktów i rozpaczy. **„Ця книжка неоднозначна і непростя, тут немає чорного і білого. Вона стала моєю письмовою терапією – допомогла розібратись у собі.”**¹³ – stwierdziła autorka na jednym ze spotkań z czytelnikami.

Wybrane tematy przefiltrowane zostały przez wrażliwość i doświadczenie autorki i jej rodziny, która dwukrotnie musiała opuszczać okupowane tereny. Wrażliwość na tematy dzieciństwa z pewnością wzmocniona była faktem, że sama jest matką. Wielokrotnie doświadczała lęku o swojego syna, zmuszonego poruszać się w brutalnym świecie, w którym pojawiały się kolejne pęknięcia i napięcia, jak np. związane z zaangażowaniem rodziców w sprawy ukraińskie, a jego nauczycielki i jej rodziny we wspieranie przeciwnej opcji politycznej. Lęk matki świadomej konsekwencji

¹³ O. Kutiśenko, *Donbas można bulo začepiti liše vijnoju*, <http://medialab.online/news/donbas-mozhna-bulo-zachepy-ty-ly-vijnoju/>, [20.06.2019].

ewentualnej szczerości syna w szkole znalazł odzwierciedlenie nie tylko w życiu rodzinnym, ale i w pisarstwie autorki. Nie sposób bowiem odmówić jej reportażom zaangażowania i autentyczności zarazem. Dzięki swoim prywatnym doświadczeniom potrafi nie tylko bacznie przyglądać się otaczającej ją rzeczywistości, lecz również dostrzec to, co znajduje się głębiej pod powierzchnią, ma dostęp do życia codziennego mieszkańców okupowanych terenów, wyciąga na światło dzienne pozornie nie nieznaczące drobiazgi, które pod jej piórem tworzą opowieść o świecie niby zwyczajnym, a jednak głęboko poruszającym czytelnika, wieloznaczeniową narrację niepozbawioną gry niuansów.

W wypowiedzi na temat pisarstwa Swietłany Aleksijewicz Andrzej Stasiuk podkreślał charakterystyczną dla autorki „kobieca[ą] czułość dla świata, wrażliwość, czasami aż czytelniczo nieznośn[ą], czujność, czułość. A także nieliterackość. To jest coś więcej: to jest pisarstwo, które się wymyka literaturze, gdzieś pomiędzy literaturą a prawdziwą rzeczywistością” — stwierdził autor *Jadąc do Babadag*. Wydaje się, że wiele z tych cech to charakterystyka reportażu kobiecego i można je dostrzec także u Honczarowej. Słowa samej laureatki nagrody Nobla korespondują z podejściem do reportażu analizowanej przez nas pisarki. „Будь-яка історія пропускає історію душі, людські пристрасті залишаються поза історією. Моє завдання – витягти їх з темряви зникнення. Я маю справу з подвійною брехнею: брехнею тоталітаризму і з брехнею історії як науки, яка вичищає людське життя до безпристрасних абзаців в підручнику історії. Моє бажання – олюднити історію.”¹⁴ – wyznała Svitlana Aleksiejewicz.

W zebranych w tomie *Деся поруч війна* esejach znajdziemy całą mozaikę obrazów ludzkich przeżyć, rozterek i wątpliwości. Bohaterami stali się nie tylko żołnierze i jeńcy wojenni, ale i wolontariusze, dzieci, a nawet zwierzęta. Na pierwszy plan wysuwana jest historia i doświadczenie jednostki, składające się na obraz całości, a jednak często więcej mówiące o dziejących się wydarzeniach niż narracja ogólna, pomagające lepiej zrozumieć odbywające się procesy. Honczarowa nie boi się walczyć z uogólnieniami i burzyć stereotypy. Przede wszystkim te dotyczące mieszkańców Donbasu. Jak dowodzą R. Kupidura i M. Dworak-Mróż, przymiotnik doniecki i donieccy „[o]d dłuższego czasu nie oznaczają [...] jedynie przynależności regionalnej osoby określanej tym mianem. W dużym stopniu stają się także nośnikami stygmatyzacji, sygnalizatorami „niedoukraińskości”, nastrojów separatystycznych i odpowiedzialności za wojnę i tysiące ludzkich istnień, które stały się jej ofiarami. Stygmatyzacja dotyka każdego, kto wyjechał z Donbasu do innych części Ukrainy, niezależnie od pozycji społecznej czy wykonywanego zawodu, również pisarze nie stanowią w tej kwestii wyjątku”¹⁵. Honczarowa otwarcie protestuje przeciwko

¹⁴ S. Aleksievič, „Čas nadii zminivša časom strahu”, <https://www.dw.com/uk/>, [20.04.2019].

¹⁵ R. Kupidura, M. Dworak-Mróż, *Strategie artystyczne i narracyjne w projekcie Lii i Andrija Dostlievów „Rekonstrukcja pamięci” (przesiedlenia na Krymie i Donbasie)* [w:] „Miscellanea Post-totalitariana Wratislaviensia”, 6, 2017, s. 148.

obwinianiu mieszkańców Donbasu o zaistniałą sytuację polityczną. Demaskuje też strach przed banderowcami, podsycany w celu zdobycia zwolenników politycznych opcji antyukraińskiej. Nie idealizuje, nie upiększa ani nie ubarwia przedstawionego świata. Siłą jej pisarstwa jest zanurzenie się w jego prostocie.

Choć reportaże napisane zostały z pewnym dystansem i z perspektywy, pełne są bólu, ale także świadomości dobra, które się między ludźmi nawet w tak nie-ludzkich czasach dzieje. Stanowią one swego rodzaju świadectwo historii, mające chronić przed możliwymi próbami zmanipulowania jej w przyszłości. Tym samym Honczarowa nadaje im wymiar ponadregionalny i ponadczasowy. Jak sama wyjaśnia: „Чому *Десь поруч війна*? Мені навіть на зустрічах питали: «Як це так – десь і поруч? Десь і поруч – це такі поняття, які не треба ставити разом». Але розумієте, війна поруч з кожним, хто живе в Україні, війна поруч з кожним, хто живе в Європі, війна поруч з кожним, хто живе у цьому світі. Але у кожного своє десь. У когось це десь у серці, у когось це десь у сусідньому під'їзді, у когось це десь у сусідньому місті, а в когось це десь у сусідній країні”¹⁶. Stawiając to co ludzkie, ponad tym, co polityczne, Honczarowa stworzyła teksty, które mogą być uniwersalną opowieścią o człowieku, muszącym zmierzyć się z przemocą i niesprawiedliwością, próbującym ocalić swoje jestestwo pomimo przetaczającej się dookoła wojny. Jej obrazki przedstawiające wojenne dzieciństwo przepełnione są uważnością i wrażliwością.

Honczarowa pokazuje dwa aspekty dzieciństwa. Dotyka tematyki dziecięcej zarówno w kontekście tych, którzy pozostali w obszarze działań wojennych, jak i tych, którzy zdecydowali się czy też byli zmuszeni do przesiedlenia. Po jednej i drugiej stronie żyją bowiem dzieci i każdego dnia mierzą się ze zgotowanym przez wojnę losem. „Коли в літку 2014-го віз доньку з дитсадочка на маршрутці, а на перехресті прямо нам у вікно майже встромилося дуло БТР. Що я міг зробити? Тільки що затулити своїм тілом, але кому би це допомогло? Тоді зрозумів, що все, це межа за якою вже не можна та не треба терпіти. Бо дитя лишиться на все життя переляканим через обстріли чи травмованим на руїнах, буде відверта брехня, яку втлумачить автритетна вчителька б маленьку голову. І це незворотні зміни, бо в дитинстві не можна щось потім „пережити наново”, в дитинстві – все назавжди.”¹⁷ – stwierdza jeden z bohaterów reportażu.

Wedle szacunków około 230 tysięcy dzieci opuściło rodzinne domy, a jeszcze więcej zmuszonych jest do codziennego konfrontowania się z rzeczywistością wojenną. Fakt ten, jak w dość subtelny sposób pokazuje pisarka, kształtuje tożsamość młodych ludzi, którzy za kilka czy kilkanaście lat będą dorosłymi obywatelami Ukrainy decydującymi o przyszłym jej kształcie. Jak pisała Marcelina Jakimowicz: „Tożsamość jednostkowa jest [bowiem] ściśle związana z tożsamością

¹⁶ È. Gončarova, *Des' poruč vijna*, <http://litakcent.com/2018/07/27/yelizaveta-goncharova-des-poruch-vijna-video-12/>

¹⁷ *Ibidem*, s. 31.

grupy. Podobnie z pamięcią na temat historii. Paradoksem pamięci biograficznej jest to, iż względnie prezentuje ona doświadczenia, przeżycia danej osoby, jednak są one związane z dyskursem pamięci panującym w grupie, z którą utożsamia się dana osoba. Własna retrospekcja zlewa się ze wspomnieniami innych, tworząc zazwyczaj wspólny dla danej grupy obraz przeszłości¹⁸. A jakie będą wspomnienia tych których dzieciństwo przypadło na ostatnie lata, a związane jest z Donbasem? W odpowiedzi na te pytania nieocenione jest pisarstwo Honczarowej. Doskonale umie ona wyłuskać te elementy codzienności, które więcej mówią o kondycji człowieka niż wiele zapisanych stron innych relacji. Posługuje się w tym celu m.in. metaforą wymarzonych zabawek. Przykładem może być opowieść o chłopcu, który długo marzył o wrotkach, a gdy je wreszcie dostał, musiał je porzucić. Sytuacja wojenne zmusiła bowiem jego rodzinę do ucieczki z Doniecka do Lwowa. Te zostawione wymarzone wrotki, których już pewnie nigdy nie użyje, bo nawet jeżeli wróci kiedyś do rodzinnego miasta, a one nie zostaną zniszczone w wyniku działań wojennych razem z mieszkaniem, w którym się znajdują, to z nich po prostu wyrośnie, stają się symbolem dziecięcych rozczarowań, zniszczonych marzeń i utraty wiary w dobry, bezpieczny świat.

Autorka przedstawia wojnę, która zabija dzieciństwo. Bezwrotnie zabiera marzenia: te duże i mniejsze. Przedstawiony przez pisarkę dramat wojny dzieje się na wielu płaszczyznach. Najważniejszą z nich jest chyba sfera życia rodzinnego. Wojna narusza podstawową dla dzieci tkankę relacji. Za sprawą reportażu Honczarowej czytelnik dostrzega całą gamę problemów, z którymi młody człowiek musi sobie poradzić. Na plan pierwszy wysuwają się rodzinne konflikty związane z odmiennym poglądami rodziców na to, po której stronie należy się opowiedzieć i która decyzja zagwarantuje większe szanse na przeżycie i ułatwi przetrwanie. Inni swoje decyzje podejmują z przekonania politycznych czy pobudek ideologicznych, nie zważając na niebezpieczeństwo, które dla nich i dla ich dzieci one niosą. Skutkują one często rozbięciem rodzin czy zrywaniem kontaktów między poszczególnymi ich członkami: „Когось фізично розділяє умовна лінія кордону, хтось буде барикади в двокімнатній квартирі. Але діти... Уявіть цей пекельний вогонь в їхніх душах, коли вони стають полем бійні. І немає законів – ані державних, ані людських, є тільки сльози та відчай.”¹⁹ – czytamy w tekście Honczarowej. Autorka pokazuje bezradność młodego człowieka, który patrzy, jak rozpada się najbliższy mu świat. Często podział rodziny zyskuje także wymiar geograficzny. Część rodziny wyjeżdża w bezpieczniejsze niż Donbas miejsce, za zgodą wszystkich jej członków lub nie. Największy dramatyzm zawierają w sobie przedstawione przez pisarkę obrazy konfliktu decyzji między rodzicami, w środku których stoi dziecko: syna, który od

¹⁸ M. Jakimowicz, *Kryzys tożsamości na przykładzie narracji biograficznych osób przesiedlonych z Galicji Wschodniej na Dolny Śląsk* [w:] „Naukovi zapiski Nacional'nogo Universitetu ostroz'ka akademiâ. Ser.: Kul'turologiâ”, 12, 2013, s. 25.

¹⁹ È. Gončarova, *Des' poruč...*, s. 51.

dwóch lat nie widział matki, córek, które pozbawione zostały relacji z ojcem itd. Małym bohaterom towarzyszy tęsknota, lzy, poczucie zagubienia i na nic zdają się prośby. Jedna z opisywanych matek wyznaje: „Малому треба ж принаймі відпочити. Від війни, від страху. Але батько непохитний, каже, нехай краще зі мною загине ніж серед клятих бандерівців буде жити”²⁰. Trudno wyobrazić sobie bardziej wymowny obraz literacki niż głęboką tęsknotę matki i lęk o życie jej syna. Autorka demaskuje jednocześnie niszczące rodziny stereotypy, ideologie, skupiające się jak w soczewce w przekonaniach ojca. Nienawiść do mitycznych banderowców jest tak wielka, że warto złożyć jej w ofierze bezpieczeństwo, a może nawet i życie własnego syna.

Można by się pokusić o interpretację tej sceny również w odniesieniu do obrazu matki w językowym obrazie świata narodów słowiańskich. Jerzy Bartmiński zwraca uwagę na jej wysoką pozycję aksjologiczną i powiązanie z tradycją rodzinną, narodową i religijną. Ten aspekt mocno wybrzmiewa w reportażach Honczarowej. Utrudnione kontakty dziecka z matką zyskują nie tylko wymiar osobistego dramatu, ale i szerszego społecznego. Cytując polskiego badacza: „Matka występuje zwykle w zespole podstawowych pojęć egzystencjalnych, takich jak dom, rodzina, ziemia, naród”²¹, jest z nimi powiązana. Te wszystkie wymienione miejsca czy grupy pozbawione jej obecności zmieniają swój charakter aksjologiczny. Pisarka wykorzystuje ten aspekt kulturowy dla przybliżenia czytelnikowi rzeczywistości toczącej się na wschodzie Ukrainy wojny. Jednak nie wszystkie przedstawione przez nią obrazy są aż tak dramatyczne. Autorka zatrzymuje się też przy sytuacjach dzieci, które choć są pozbawione przez wojnę codziennego kontaktu z bliskimi, utrzymują z nimi pełne miłości bliskie kontakty. Wymowny jest obraz dziewczynki, która wysłała swojemu pozostającemu w Donbasie tacie pocztówki z Odessy, opisujące jej codzienne życie. Mimo odległości starała się zachować tę ważną dla siebie więź, która, jak możemy mniemać, dawała jej osobowe wzorce i wzory do identyfikacji. Jednak relacja ojca z dzieckiem, o której Emmanuel Lévinas pisał, że „jest relacją z kimś obcym, kto będąc całkowicie kimś innym, jest mną; jest to relacja Ja z samym sobą, które jednakże jest obce wobec Ja”²² ulega niezawinionemu przez samych zainteresowanych powolnemu rozkładowi. Czytelnik zaobserwować może naruszające jej strukturę pęknięcie i niezrozumienie przez dziewczynkę sytuacji ojca, a co za tym idzie i całej rodziny. Opisując tacie swoje życie, maluje ona na pocztówkach ukraińskie flagi, całkowicie bezwiednie narażając go tym na niebezpieczeństwo. Patriotyzm, za który w warunkach pokoju dziecko byłoby pochwalone, w warunkach wojny staje się zagrożeniem. Pisarka posłużyła się tym motywem, aby pokazać zderzenie dwóch rzeczywistości. Obraz córki pozostającej w bezpiecznej przestrzeni, niezdającej sobie sprawy z położenia jej ojca pokazuje dramat sytuacji,

²⁰ *Ibidem*, s. 52.

²¹ J. Bartmiński, *Polski stereotyp „matki”* [w:] „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1, 2008, s. 33.

²² E. Levinas, *Czas i to co inne*, Kraków 2006, s.105-106.

rozwarstwienie i niespójność świata, z którym prędzej czy później młodzi ludzie będą musieli się zmierzyć.

Podobny wydźwięk ma też inny z reportaży przedstawiający dziecko, w którego rzeczach zabranych w trakcie ucieczki z domu mama znajduje jego zdjęcie z ukraińską flagą rozpostartą na stadionie Artemiwska. Fotografia ta znalazła się wśród rzeczy najdroższych. Jakże symboliczny jest fakt, że nie zabawkę, ale właśnie zdjęcie zapakowała do walizki zmuszona do opuszczenia własnego domu dziewczynka, w dodatku takie, którego posiadanie groziło nieprzyjemnościami, gdyby wpadło w niepowołane ręce. To zdjęcie jest pewnego rodzaju łącznikiem z domem i czasami szczęśliwego beztroskiego dzieciństwa. Symboliczną bramą, przez którą można wrócić do przeszłości. Jak napisał Sławomir Sikora „Fotografia traktowana jest jako zapis, ślad, czy nawet substytut rzeczywistości. Deiktyczny język fotografii powoduje, że traktowana jest ona jako rzeczywistość bliższa, łatwiej dotykalna, podręczna”²³. Te cele stały u podstaw wyboru dokonanego przez dziewczynkę, która pragnęła „mieć swoją Ukrainę” koło siebie, to substytut rodzinnego miasta, w którym toczy się spokojne życie z daleka od działań wojennych i niepokojów politycznych.

Inny obraz zachwianego dzieciństwa przedstawia Honczarowa, ukazując chłopca śpiewającego swojej matce chrzestnej kolędy przez telefon. Autorka opisała tę sytuację zaledwie za pomocą paru zdań, a zawarła w niej bogactwo symboliki kulturowej związanej z życiem rodzinnym i tradycjami świętowania. „Jean Maisonneuve (opisując rytuały, przypisuje im trzy ważne funkcje: panowania nad zmiennością i strachem, obcowania z nadprzyrodzonymi lub z pewnymi tajemnymi i idealnymi formami czy wartościami, oraz funkcję komunikacyjną i regulacyjną, realizowaną poprzez poświadczenie i wzmocnienie więzi społecznej”²⁴. Z nimi wszystkimi mamy tu w pewnym sensie do czynienia. Rytuały związane z Bożym Narodzeniem pomagają młodemu człowiekowi odzyskać pewną równowagę, pokazują, że pomimo rozpadu dobrze znanego mu świata, pewne wartości pozostają niezmiennie, szczególnie te duchowe związane nie tylko z sacrum religijnym, ale i narodowym. Trzeba bowiem pamiętać, że w kulturze ukraińskiej łączenie obu kategorii ma wielowiekowe tradycje. Co więcej, ważną rolę odgrywają w niej obrzędy świąteczne jako łączące w sobie elementy kultury archaicznej ze współczesną, będące nośnikiem ciągłości rodzimych tradycji, niezniszczone nawet w czasach władzy radzieckiej. Jak pisały O. Borisov, Ū. Osipčuk : „Акумуляючы у сабі все те цінне, що є у суспільства, народу, окремої етнічної групи, свято виконує роль механізму передачі культурних традицій від покоління до покоління”²⁵. Związane ze świę-

²³ S. Sikora, *Fotografia-pamięć – wyobrażenia* [w:] „Konteksty: polska sztuka ludowa: antropologia kultury” (1992), cyfrowaetnografia.pl [3.04.2019]

²⁴ [za:] M. Farnicka, H. Liberska, *Wizja własnego życia i rytuały rodzinne wskazywane jako życiowe źródła wsparcia* [w:] „Rocznik Lubuski”, t. 39, cz. 2, 2013, s. 216.

²⁵ O. Borisov, Ū. Osipčuk, *Duhovno-obrădovi svăta âk zasib moral'nogo vihovannâ ditej staršogo doškil'nogo viku* [v:] „Gumanitarnij visnik Deržavnogo višogo navčal'nogo zakladu”Pereâslav-

towaniem rytuały pomagają w tworzeniu zaangażowanej emocjonalnie wspólnoty i budowaniu poczucia przynależności. Stąd też oddalenie od najbliższych szczególnie mocno doskwiera dzieciom w dni Bożego Narodzenia. To symboliczne śpiewanie kolęd przez telefon ma choć na chwilę zapewnić chłopcu złudne poczucie bycia blisko z oddalonymi o setki kilometrów kochanymi osobami. Pisarka pokazuje cały dramat doświadczenia przesiedleń, związanych często z traumą i odbijający się głęboko na postrzeganiu własnej osoby „Є люди, а є ми переселенці”²⁶.

Z równym zaangażowaniem Honczarowa pokazuje losy tych, którzy na terenach objętych działaniami wojennymi pozostali. Dostrzega tkwiące głęboko w świadomości mieszkańców Wschodu poczucie opuszczenia, zapomnienia przez resztę mieszkańców kraju, zauważalne chociażby w kolejce po pomoc humanitarną. Pochyla się nad stojącymi matkami z dziećmi, ich rozmowami, obawami i pragnieniami. Pokazuje braki, z którymi przychodzi im się zmierzyć w codziennym bytowaniu. Ich symbolem stają się pampersy, będące jednym z najbardziej pożądanых towarów. Wyraża się w nim pragnienie rodziców, by mieć chociażby namiastkę normalnego życia i zapewnić swoim dzieciom odrobinę komfortu na najbardziej podstawowym poziomie. Z drugiej strony pokazuje, że marzenia dzieci nawet w rzeczywistości wojennej w wielu aspektach nie różnią się od tych, które mają ich rówieśnicy. Pisarka obrazuje to za pomocą znalezionej w przywiezionych przez wolontariuszy rzeczach – sukni balowej, nawiązując do dziewczęcych marzeń o cudownym spełnionym życiu, bez trosk o codzienność. Pozwala ona pisarce pokazać wojenne dzieciństwo z perspektywy rodzicielstwa. Bowiern nawet w tak skrajnych warunkach najbliżsi (w tym przypadku matka), za wszelką cenę chcą zapewnić swoim dzieciom normalność i wspaniałe wspomnienia związane z balem na zakończenie szkoły. Przedmiot w warunkach wojennych pozornie bezużyteczny – sukienka balowa – spełnił o wiele ważniejszą rolę niż rzeczy praktyczne, pomógł zachować godność.

Wymowne są także przedstawione przez Honczarową obrazy wojennych zabaw. Trzeba bowiem pamiętać, że zabawa służy przede wszystkim poznawaniu świata i uczeniu się ról dorosłych. Wybierając samodzielnie rodzaj zabawy, dziecko stymuluje swój rozwój zarówno psychiczny, jak i społeczny²⁷. Należy też pamiętać o folklorze dziecięcym, w którym odbijają się procesy społeczno-polityczne, z którymi przychodzi się mierzyć dzieciom. Zabawy bowiem tworzone są i zmieniane przez same dzieci w odpowiedzi na wydarzenia otaczającego je świata.

„Це анонімні витвори, оскільки дитяче „я” ще не настільки самодостатне, щоб намагатися ствердити своє авторське самолюбство, ба, більше, дитина зазвичай прагне сховатися за узагальнююче „ми”, за традицію, за вигадане

Hmel'nic'kij deržavnij pedagogičnij universitet imeni G. S. Skovorodi”. Pedagogika. Psihologija. Filosofija”, nr 28, 2013, s. 43-48.

²⁶ È. Gončarova, *Des' poruč...*, s. 44.

²⁷ por. B. Muchacka, *Zabawa w poznawczym rozwoju dziecka* [w:] „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna”, vol. 2 1, (3), 2014, s. 7-18.

десь і кимсь, навіть коли йдеться про її власну новацію. Що не заважає дітям змінювати і транслювати у майбутнє явища властиво дитячої культури.”²⁸ – podkreślają dziennikarze z Radio Svoboda.

Stąd też nie powinien dziwić zawarty w tomie obraz zabawy w wojnę, często zresztą obecny w literaturze światowej. W tym przypadku chłopcy bawią się w separatystów i bronią swoich blok-postów, szczególnie nie pozostawiają wątpliwości, jaka to jest wojna. Warto zauważyć, że zabawa ta nie ma charakteru jedynie ludycznego, bowiem jej funkcjonalność w szerszej perspektywie jest ściśle powiązana z funkcjonowaniem w konkretnym społeczeństwie, a czasem może nawet mieć wpływ na szanse przeżycia. W opisywanym przez Honczarową przypadku chłopcy ćwiczą strzelanie i zabijanie wrogów, gdyż sami oceniają tę umiejętność jako najważniejszą w procesie dojrzwania. I znowu nie sposób pominąć pytania o procesy kształtujące młodych ludzi i ich wpływ na losy tak jednostek, jak zbiorowości.

W tomie znalazł się też reportaż przedstawiający drużynę futbolową założoną, żeby pozostawieni samym sobie chłopcy zamiast żebrac na ulicach poświęcili wolny czas rozwojowi fizycznemu. Nastolatkom, dla których ważne jest budowanie relacji wokół wspólnych upodobań i celów, w niej właśnie je znaleźli. Drużyna piłkarska daje im siłę grupy, wzorce osobowe wynikające ze specyfiki sportu, z którymi mogą się utożsamić, oraz poczucie sensu podejmowanych trudów. Jednocześnie przed ich oczami stają konkretne autorytety. Zaangażowanie w sport pomaga młodym ludziom przetrwać trudny czas. To forma pokazania oddolnej troski o pozostawionych w obliczu wojny samym sobie młodych ludzi, przeciwdziałanie wydziedziczeniu i niszczeniu dziecięcej niewinności.

Honczarowa w swoim tomie reportaży pokazuje bardzo różne aspekty wojennego dzieciństwa – od narodzin do dorosłości. Znajdziemy w nim teksty o porodach w znajdującym się pod ostrzałem szpitalu, gdzie ukrywające się w piwnicy matki kładą swoje noworodki w pudełkach po lekach, o wywozach do innego miasta w obstrzelowanym autobusie, trudnościach biurokratycznych związanych z zarejestrowaniem urodzonego na terenach objętych wojną dziecka itp. W tomie czytelnik odnajdzie więc echa doświadczeń dwóch granicznych momentów życia człowieka: narodzin i śmierci. O ile ta ostatnia jest przedmiotem refleksji całej niemalże literatury związanej z ATO, narodziny pozostają na marginesie podejmowanych przez nią tematów. Dobrze więc, że Honczarowa ich nie pominęła i otwiera się na nowe tematy, które niesie ze sobą tocząca się wojna.

Dzieci i ich rodzice są bowiem cały czas gdzieś „pomiędzy” życiem a śmiercią, jak czytamy na kartach książki, „було в їхній історії все: і нелюдськість, і безкорислива допомога”²⁹. Co więcej, jest i będzie tak dalej, gdyż jak stwierdza pisarka „wojna zakończy się wtedy kiedy uleczona zostanie nienawiść”.

²⁸ *Kul'tura, âku tvorât' diti, i kul'tura, âku tvorât' ditâm*, <https://www.radiosvoboda.org/a/1114491.html>, [7.04.2019].

²⁹ È. Gončarova, *Des' poruč...*, s. 43.

Tom Honczarowej to nie jak w przypadku Aleksejewicz „opowieść głosów”, a bardziej „opowieść wydarzeń i przedmiotów”, w której nie ma pozbawionych znaczenia szczegółów. Jednocześnie są to opowieści bardzo proste, bez patosu, omijające niebezpieczeństwo mitologizacji i nadawania przez autora nowych znaczeń. *Des' poruch vijna* jest opowieścią o wojnie, która zmienia cały dziecięcy (i nie tylko) świat dookoła, nawet zasób słownikowy, czas życia podzielony jest na „do wojny” i „po wojnie”³⁰.

Skrajne przeżycia tworzą w tym przypadku cezurę czasową, silnie wpływającą na narrację. Warto bowiem za Gadamerem przypomnieć rolę, jaką w doświadczeniu odgrywają wydarzenia niespodziewane, nagłe i nieodwoływalne. Takie, których nie da się odtworzyć inaczej niż za pomocą słów, a więc zostaje jedynie ekspresja. Właśnie te elementy stara się zebrać i przekazać innym pisarka. Są to jednak doświadczenia niepoddające się prostej narracji. „Tego nie da się opisać...” – stwierdzają świadkowie, a więc nawet język pozostaje wobec nich bezradny, zbyt ograniczony. Z jego pomocą nie daje się oddać w pełni doświadczenia Antyterrorystycznej Operacji (ATO) prowadzonej na Wschodzie Ukrainy, coś zostanie pominięte, spłycone bądź błędnie odebrane. Niebezpieczeństwo chaosu bądź wybiórczości jest bowiem ogromne. Honczarowa zbiera więc okruchy rzeczywistości wojennej, aby to one mówiły same za siebie. Dzięki temu jej teksty zyskują nowy wymiar, ponadczasowość, często więcej mówią o kondycji ludzkiej niż o samej ukraińskiej wojnie. Skłaniają do refleksji nad ludzkimi wyborami. Opisywane historie mogłyby się wydarzyć w wielu innych ogarniętych działaniami wojennymi krajach. „Стрiляти я не пiду. Написати – це єдине, що я можу зробити”³¹ – konstatuje w jednym z wywiadów autorka.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksiëvič S., „*Čas nadii zminivsâ časom strahu*”, <https://www.dw.com/uk/>, [20.04.2019].
 Aleksijewicz Swietłana laureatką literackiego Nobla, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-zeswiata,2/swietlana-aleksijewicz-z-literackim-noblem,584089.html>, [20.03.2019].
 S. Aleksiëvič: „*Čas nadii zminivsâ časom strahu*”, <https://www.dw.com/uk/>, [26.06.2019].
 Āremčuk O., *Ēlìzaveta Gončarova: „V uzagal'nennâh žive brehnâ”*, <http://litakcent.com/2016/07/05/jelizaveta-honcharova-v-uzahalnennjah-zhyve-najbilshabrehnja/>, [5.03.2019].
 Bartmiński J., *Polski stereotyp „matki”* [w:] „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1, 2008, s. 33-53.
 Borisova O., Osipčuk Ū., *Duhovno-obrâdovi svâta âk zasib moral'nogo vihovannâ ditej staršogo doškil'nogo viku* [v:] „Gumanitarnij visnik Deržavnogo višogo navčal'nogo

³⁰ *Ibidem*, s. 33.

³¹ O. Āremčuk, *Ēlìzaveta Gončarova: „V uzagal'nennâh žive brehnâ”*, <http://litakcent.com/2016/07/05/jelizaveta-honcharova-v-uzahalnennjah-zhyve-najbilshabrehnja/>, [5.03.2019].

- zakładu”Pereâslav-Hmel’nic’kij deržavnij pedagogičnij unîversitet imeni G. S. Skovorodi”. Pedagogika. Psihologiâ. Filosofiâ”, nr 28, 2013, s. 43-48.
- Farnicka M., Liberska H., *Wizja własnego życia i rytuały rodzinne wskazywane jako życiowe źródła wsparcia* [w:] „Rocznik Lubuski”, t. 39, cz. 2, 2013, s. 215-225.
- Gončarova Ê., *Des' poruč vijna*, Kyjiv 2017.
- Gončarova Ê. *Des' poruč vijna*, <http://litakcent.com/2018/07/27/yelizaveta-goncharova-des-poruch-viyna-video-12/>
- Jakimowicz M., *Kryzys tożsamości na przykładzie narracji biograficznych osób przesiedlonych z Galicji Wschodniej na Dolny Śląsk* [w:] „Naukovi zapiski Nacional'nogo Unîversitetu Ostroz'ka kademiâ. Ser.: Kul'turologiâ”, 12, 2013, Ostrog 2013, s. 23-33.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Temat „Majdanu” i „ATO” w polskiej i ukraińskiej literaturze. Różnorodność gatunków*, „Studia Ucrainica Posnaniensia”, t. V, 2017, s. 259-268.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Miž literaturoû tažurnalistikoû. Tema Majdanu* [w:] *Dialog der Sprachen – Dialog der Kulturen. Die Ukraine aus globaler Sicht*, red. Olena Novikova, Ulrich Schweier, Peter Hilkes, Monachium 2017, s. 842-850.
- Jakubowska-Krawczyk K., *Pošuki ukraiñs'koïdentičnosti v povîsti Vojcêha Kudibi „Moê prizviše – Majdan”* [w:] „Literaturisvitu: poetika, mental’nist’ i duhovnist’”, vip. 10, 2017, s. 188-195.
- Kul'tura, âku tvorât' diti, i kul'tura, âku tvorât' ditâm*, <https://www.radiosvoboda.org/a/1114491.html>, [7.04.2019].
- Kutišenko O., *Donbas možna bulo začepiti liše vijnoû*, <http://medialab.online/news/donbas-mozhna-bulo-zachepy-ty-ly-vijnoy/>, [20.06.2019].
- Kupidura R., Dworak-Mróz M., *Strategie artystyczne i narracyjne w projekcie Lii i Andrija Dostlievów „Rekonstrukcja pamięci” (przesiedlenia na Krymie i Donbasie)* [w:] „Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia”, 6, 2017, s. 148.
- Levinas E., *Czas i to co inne*, Kraków 2006.
- Mališ H., *Andrij Bondar pro reportaži z mordors'kogo sercâ,problemi z literaturoû i knižki pro vijnu na Shodi*, <https://life.pravda.com.ua/culture/2015/10/16/201886/>, [20.03.2019].
- Muchacka B., *Zabawa w poznawczym rozwoju dziecka* [w:] „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna”, vol. 2 1, (3), 2014, s. 7–18.
- Nowacki A., *Dyskusje tożsamościowe w ukraińskiej publicystyce i literaturze pomajdanowej* [w:] *Tożsamość ukraińska wobec przemian XVII-XXI wieku*, pod red. K. Jakubowskiej Krawczyk, A. Nowackiego, Lublin 2017, s. 249-271.
- Polišuk Â., *Gibridna topografiâ. Miscâ j ne-miscâ vsučasnij ukraiñs'kij literaturi*, Černivci 2018. s.7-8.
- Reporterka. Rozmowy z Hanną Krall*. Wybór, oprac. J. Antczak, Warszawa 2007.
- Rott D., *Współczesne polskie reportaże literackie o Ukrainie. Rekonesans* [w:] „Filologičnij časopis”, vip. 2 (12), 2018, s. 119-126.
- Zambrzycka M., *Julia Wizowska, Grzegorz Szymanik, „Po północy w Doniecku”*, Warszawa 2016, 200 s. [w:] „Studia Ucrainica Varsoviensia”, 6, 2018, s. 461-465.
- Zimnoch, *Reportaż w płynnej nowoczesności* [w:] „Znak”, nr 682, 2012, <http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6822012mateusz-zimnochreportaz-w-plynej-nowoczesnosci/> [18.02.2019]

W artykule przeanalizowano tom reportaży literackich J. Honczarowej *Des' poruč vjina*. Teksty, które wychodzą spod pióra pisarki, są głęboko zakorzenione w opisywanej rzeczywistości, nie tylko przemyślane, ale i przeżyte. Jelizaweta Honczarowa pisze reportaże z wojny, która brutalnie wtargnęła w jej życie (sama pochodzi z Artemiwska). W tekstach nie znajdziemy jednak rozpacz, skargi czy żalu, a obrazki życia terenów na których toczy się wojna.

Bohaterami reportaży z tomu *Деся поруч війна* są ludzie wielokrotnie poddawani próbom wojny. Pisarka przygląda się ich reakcjom na kolejne stawiane przez los wyzwania, walce o przeżycie, bezpieczeństwo swojej rodziny, wreszcie o w miarę normalne warunki bytu. Jelizaweta Honczarowa dostrzega ich dezorientację i zagubienie, wątpliwości, po której stronie konfliktu powinni się opowiedzieć. Bez patosu i oceniania pokazuje dramat podziałów politycznych i wyborów, w których granica pomiędzy byciem patriotą a zdrajcą często nie jest ostra. Pochyla się nad dramatem rozbitych rodzin, wybuchających w nich konfliktów i rozpacz.

Autorka przedstawia wojnę, która zabija dzieciństwo. Bezpowrotnie zabiera marzenia te duże i mniejsze. Przedstawiony przez pisarkę dramat wojny dzieje się na wielu płaszczyznach. Najważniejszą z nich jest chyba sfera życia rodzinnego. Wojna narusza podstawową dla dzieci tkankę relacji. Za sprawą reportaży Honczarowej czytelnik dostrzega całą gamę problemów, z którymi młody człowiek musi sobie poradzić.

Choć reportaże napisane zostały z pewnym dystansem, pełne są bólu, ale także świadomości dobra, które się między ludźmi nawet w tak nieludzkich czasach dzieje. Stanowią one swego rodzaju świadectwo historii, mające chronić przed możliwymi próbami zmanipulowania jej w przyszłości. Tym samym Honczarowa nadaje im wymiar ponadregionalny i ponadczasowy.

Słowa kluczowe: Jelizaweta Honcharova, *Des' poruč vjina*, literatura ukraińska, ATO, reportaż

The article analyzes a volume of literary reports by È. Gončarova *Des' poruč vjina*. The texts that the writers come out from under the pen are deeply rooted in the described reality, not only thought out but also lived. Jelizaweta Honcharova writes reports from the war which brutally invaded her life (she comes from Artemivsk herself). In the texts, however, we will not find despair, complaint or grief and pictures of the life of the areas through which the war is swept. The protagonists of the reports *Des' poruč vjina* are people repeatedly subjected to war. The writer looks at their reactions to the next challenges, the struggle for survival, the safety of his family, and finally the normal living conditions. Jelizaweta Honcharova notices their confusion, the doubts on which side of the conflict should be told. Without pathos and judgment, it shows the drama of political divisions and choices in which the boundary between being a patriot and a traitor is often not sharp clear. He leans over a drama of broken families, conflicts and despair that break out in them.

The author presents a war that kills childhood. It takes your big and smaller dreams away irretrievably. The drama of war presented by the writer takes place on many levels. The most important of them is probably the sphere of family life. War violates the basic tissue of relationships for children. Thanks to the reports of Honcharova, the reader notices

the whole range of problems that a young man encounters. The reports are full of pain but also the awareness of the good that happens between people even in such inhuman times. They constitute a kind of testimony of history, designed to protect against possible attempts to manipulate it in the future. Thus, Honcharova gives them supra-regional and timeless dimension.

Key words: È. Gončarova, *Des' poruč vjna*, Ukrainian literature, ATO, reportage.